

Link do produktu: <https://shop.silesian-pride.pl/natio-zniewoleni-przez-system-cd-digipack-dodatki-p-1.html>



Natio ::: Zniewoleni przez system ::: CD digipack ::: dodatki

Cena	60,00 zł
Dostępność	Dostępny
Czas wysyłki	24 godziny
Numer katalogowy	SP001
Kod producenta	SP
Format	digipack

Opis produktu

Natio to opowieść o legendzie muzycznego podziemia, inwalidztwie basisty i wokaliście, który śpiewać nie umiał.

Dawno, dawno temu, w zaciemionym zakamarku garażu na obrzeżach Sosnowca, narodziła się legenda. Przedstawiamy historię zespołu **Natio**, która mogła potoczyć się inaczej, gdyby nie okrutny los, który postanowił wykipić marzenia członków o międzynarodowej karierze.

Pierwotnie zespół składał się z trzech przyjaciół:

- **Marek "Wściekły Paluch"**: gitarzysta o ognistym temperamencie i palcach latających po gryfie jak muchy w latarce i gardle potężnym, jak dupa słonia...
- **Krystyna "Melodia"**: wokalista, którego łzawe ballady nigdy nikogo nie rozczuliły. Nawet punka... Aktualnie już nie śpiewa, nie pisze; podróżuje...
- **Matyjas "Gruby"**: basista, którego wzmacniacz kurwił niemiłosiernie źle, rozbijając fundamenty garażu. Finalnie czmychnął do punkowej ekipy, także z Sosnowca...

Natio z tamtego okresu była mieszanką rocka klasycznego, psychodelii i nutki folku, co brzmiało... cóż, specyficznie. Ale to właśnie ta specyficzność budziła w ich muzyce magię i sprawiała, że koncerty **Natio** były niezapomnianym przeżyciem, m. in z uwagi na to, że nigdy ich nie zagrali.

Niestety, jak to często bywa w życiu młodych zespołów, sielanka nie trwa wiecznie. Ambicje zespołu były tak wyjebane w kosmos, jak rakiety Elona. A balon był coraz bardziej nabity.

No i stało się: po pierwszych dwóch latach lajtowych prób nadszedł pierwszy peszek. Wydarzyło się to zaraz po skończonej niedzielnej próbie pod lokalną żabką. Krystyna, znany ze swojej porywczosci, wdał się w bójkę z rozwścieczonym lokalnym czerwonym nosem, co skończyło się złamaną ręką, obitymi warami i kilkumiesięczną przerwą w wokalizowaniu. Zniechęcony brakiem możliwości śpiewania, braku ćwiczeń melodii i wewnętrznymi konfliktami z kolegami z zespołu, Krystyna opuścił **Natio**, zakładając własny zespół rockowy o nazwie 'Nazar, bazar, ślamazar'. Legenda głosi, że w dniu tego feralnego wypadku było za dużo krwi.

Wkrótce potem straszliwy los uderzył ponownie. Podczas jazdy samochodem, oczywiście po skończonej niedzielnej próbie zespołu, Matyjas uległ poważnemu wypadkowi. Siedząc za kierownicą przeglądał tiktoki konkurencyjnego zespołu punko - metalowego. W pewnym momencie stracił kontrolę nad kierownicą wjeżdżając w przyczepę kempingową grupy inżynierów z bliskiego wschodu. W wyniku wypadku gryf pękniętej gitary basowej wyleciał przez przednią szybę dekapitując jednego z lekarzy, drugiego ciężko raniąc w krtań. Wyrwane, napięte, ostre struny 12 strunowej gitary były jak brzytwy: smagały plecy przybyszy do krwi, wspominając złote lata kolonializmu. Po przyjeździe karetki pogotowia i wszystkich pozostałych służb mundurowych, a także po odebraniu alertu RCB szklanka goryczy przebrała. W tym momencie marzenia o dalszym graniu na basie i tworzeniu wruszających piosenek legły w gruzach. Zrozpaczony i załamany, Matyjas wycofał się z zespołu, szukając ukojenia w austriackim malarstwie.

Pozostał tylko Marek. Zrozpaczony, zaskoczony, ale nie podłamany: chwycił za pióro, za bas, za mikrofon i gitarę,

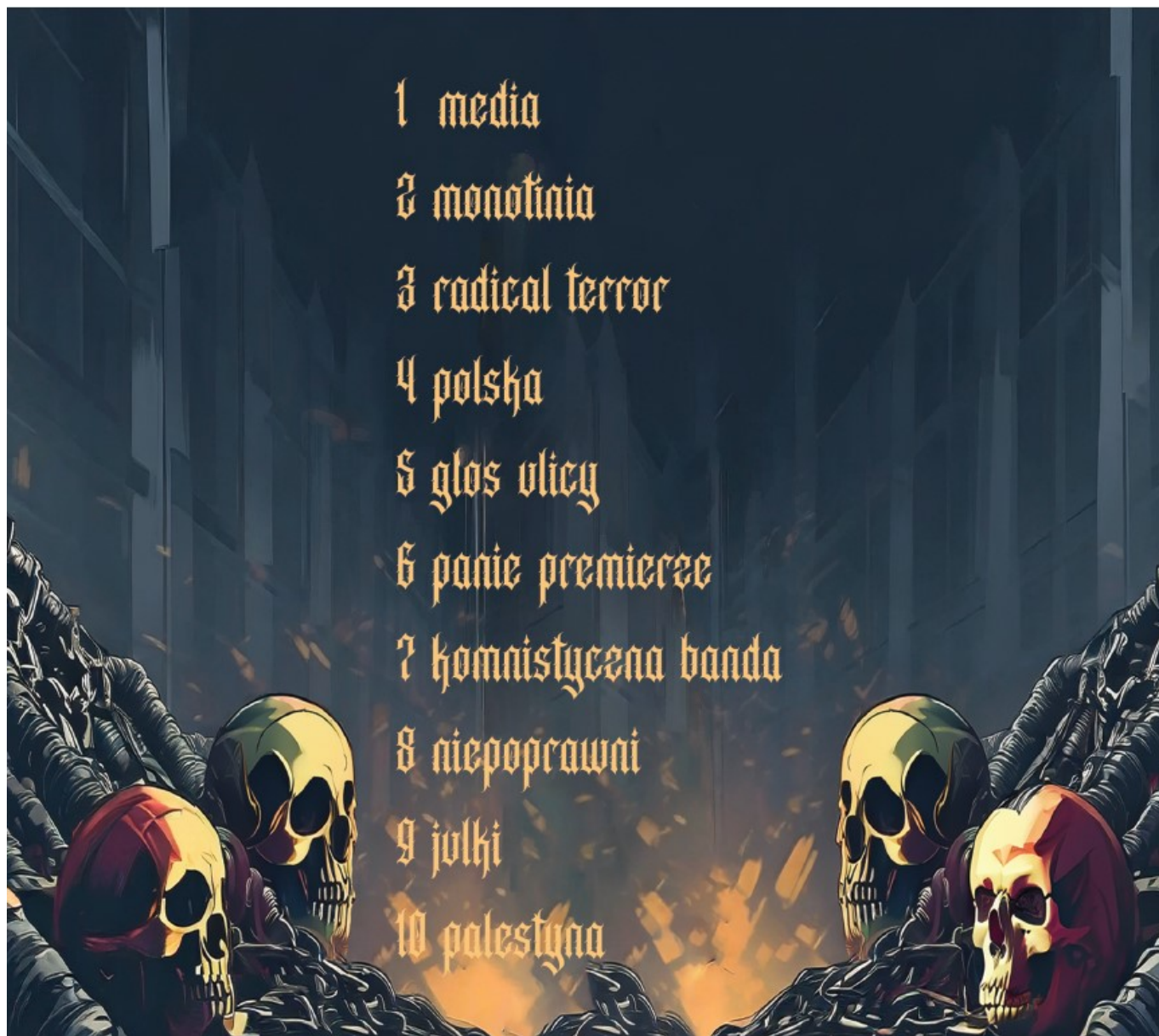
postanawiając kontynuować rockową spuściznę **Natio**. Tak właśnie narodził się album: 'Jebać wszystkich'.

Choć album nagrał sam, Marek gra i tworzy z taką energią i pasją, jakby współpracował co najmniej z MTV, Podsiadło i Ewelina Flintą. Marek planuje nagrywanie kolejnych albumów i trasę koncertową. Chce, by jego koncerty były pełne improwizacji, humoru i zaskakujących zwrotów akcji. Planuje, by publiczność uwielbiała jego interakcje z instrumentami, żartobliwe komentarze i zaraźliwy entuzjazm, a także kąśliwe komentarze, jak chociażby 'Zajebać wszystkich'.

Natio ma szansę szybko stać się ogólnopolską legendą. Choć pierwotnie nie zdobyło światowej sławy, to właśnie dzisiaj muzyka spod paluchów Marka ma niepowtarzalny styl, odpowiedni dla ucha wygar z głośników, kłające i jadowicie trafne teksty. I to one na zawsze wpisać się powinny w serca fanów. A co sam Marek dziś udowadnia? A to, że **Natio** dobrze brzmi nawet w wykonaniu jednego gościa z basówką. Za to charakternego i odpornego na pojebanych ludzi.

Historia **Natio** jest pełna wzlotów i upadków, radości i łez, zbyt dużej krwi, braku melodii w wokalach, w kurewnie głośnym basie i dziwnej napince. Aktualnie **Natio** to opowieść o sile przyjaźni, wytrwałości i sile marzeń, które nawet w obliczu zjebaństwa potrafi przetrwać, by zakwitnąć na nowo.

Natio "Zniewoleni przez system" to 10 numerów kopiących po dupie aż miło. To 54 minuty muzyki. To muzyczna podróż w krainę ulicznej rozpierduchy przeciwko wszystkim.



Zamów płytę Natio "Zniewoleni przez system", a otrzymasz:

- płytę CD w wydaniu digipack, zafoliowaną, nową, pachnącą świeżym wypiekiem antysystemu
- komplet eleganckich wlepek
- smycz Natio
- limitowane wydanie 500 szt
- całość zapakowaną w rewelacyjny eko-vege kartonik
- punkty na kolejne zakupy i tym samym zniżkę na kolejne artykuły

pozdrawiamy | dziękujemy | zespół Silesian-pride.pl
2024